

# Ciało święte w bezradności

## Nagroda

Miłość, wiara, świętość, przeżalenie, poczucie skończoności, śmierć – oto, co zaludnia przestrzeń moich spektakli – mówi Leszek Mądzik.

Sylwia Hejno

s.hejno@kurierlubelski.pl

W czwartek reżyser i artysta odbierze Krzyż Zasługi Pro Ecclesia et Pontifice, jedno z najwyższych odznaczeń, jakie Kościół katolicki przyznaje osobom świeckim.

## Wdzięczny świadek ludzkiej kruchości

Przemijanie, refleksja nad kruchością życia i zafascynowanie jego ulotnością towarzyszą mu przez cały czas, czy to w spektaklach, czy odkrywających „fakturę czasu” fotografiach. Poprzez mówienie o tym, co nieuchronnie towarzyszy ludzkiej egzystencji, skupia się na człowieku i jego wewnętrznym rozdarciu. Ten człowiek, poza tym jednak, że ma ducha, jest także wyraźnie ubrany w ciało i ono również jest dla Leszka Mądzika silnym źródłem fascynacji.

- Pojawienie się nagiego ciała w spektaklu samo w sobie wprowadza pewien niepokój, lęk o to, czy ono nie zachoruje, nie umrze. Ciało jest najbardziej wdzięcznym świadkiem przemijalności – mówi Leszek Mądzik. - Szczególnie uderzyło mnie jego pojmowanie u Aliny Szapocznikow, gdy pracowałem nad „Zielnikiem”, potem czytanie kobiecego ciała u Jerzego Nowosielskiego czy Brunona Schulza. To naprawdę niezwykłe, bo ciało, które nas pasjonuje i uwodzi, jest jednocześnie umiatające, a to prowadzi nas do jego uświęcenia i refleksji nad czasem.

W twórczości Leszka Mądzika ciało może być jednocześnie święte i erotyczne, nie ma w nim wstydu ani prowokacji. - Wpisanie człowieka w przyrodę daje nam inną optykę, pozwala spojrzeć bardziej uniwersalnie na życie jako na przemijanie. Dlatego czuję potrzebę pokazywania nagłego ciała nie po to, aby prowokować, ale żeby obnażyć jego bezradność – mówi Leszek Mądzik.

## Wierny świętej czerni

Leszek Mądzik jest twórcą konsekwentnym, przez lata mrok stał się jego znakiem rozpoznawczym, oświetlenie jest u niego jedynie słabym kon-



► Leszek Mądzik



► „Zuzanna i starcy”, biblijna opowieść z Księgi Daniela

trastem dla ciemności. W 2006 roku zaskoczył publiczność realizując spektakl przy pełnym świetle. „Bruzda” pokazywała to, czego nigdzie indziej nie było widać, ale poza odsłonięciem teatralnej kuchni była też pewnym punktem krytycznym w dotychczasowej pracy, rozliczeniem ze sobą.

- Bruzda była dla mnie przełomowym punktem. Chciałem wykrzyknąć, że stoję pod murem i nie wiem, co da-

lej. Potem znów się ukryłem w ciemności, ale tym razem przyniosła mi ukojenie i czułem, że jest dobrze – powiedział w rozmowie z Kurierem. ●

## Program

- otwarcie uroczystości i wygłoszenie laudacji
  - wręczenie nagrody (dokona tego abp Stanisław Budzik)
  - wernisaż wystawy „Faktura czasu”
- 27 listopada (czwartek), godz. 18.00, KUL, aula Im. S. kard. Wyszyńskiego



FOT. ARCHIWUM POLSKAPRESSE

## **Wyróżnienie**

Leszek Mądzik  
odbierze Krzyż  
Zasługi Pro Ecclesia  
et Pontifice. STR. 9